



Fundacja POLSKIE VETO
KRS: 0000907761, NIP: 5732927443

www.PolskieVeto.com
#PolskieVETO

Częstochowa, dnia 10 października 2024 roku

Fundacja Polskie Veto
ul. Jagiellońska 59/65
42-229 Częstochowa
sekretariat@polskieveto.pl

**NIEZALEŻNY RAPORT
FUNDACJI POLSKIE VETO
W SPRAWIE PODEJMOWANYCH DZIAŁAŃ ZE STRONY ORGANÓW PAŃSTWOWYCH WOBEC
NIEZALEŻNEGO DZIENNIKARZA REDAKTORA NACZELNEGO CZUJNY.PL MARKA MAJCHERA**

WSTĘP

Fundacja Polskie Veto z siedzibą w (42-229) Częstochowie, ul. Jagiellońska 59/65, wpisana do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej Krajowego Rejestru Sądowego przez Sąd Rejonowy w Częstochowie, XVII Wydział Gospodarczy KRS pod numerem 0000907761, REGON: 389366432, NIP: 5732927443 (dalej zwaną Fundacją).

reprezentowana przez Adama Kanię (Kania) – Prezesa Zarządu,
telefon kontaktowy: (+48)782055515, e-mail: sekretariat@polskieveto.pl,

wskazuję, że w niniejszej sprawie występuje jako społeczna organizacja pozarządowa, która:

- chroni polskiego interesu wymiaru sprawiedliwości objętymi działalnością Fundacji wynikającą z zadań statutowych, to jest: dbałość o przestrzeganie norm prawno-ustrojowych (§ 4 ust. 1 statutu); działa na rzecz poszanowania wolności indywidualnej ze szczególnym uwzględnieniem form godziwej aktywności ludzkiej (ust. 2 statutu); przeciwdziała opresji ze strony struktur władzy (ust. 3 statutu), działa na rzecz ochrony wolności słowa (ust. 4 statutu), monitoruje działania wymiaru sprawiedliwości i władzy publicznej (ust. 5 statutu).
- chroni ogólnie pojęty interes społeczny i indywidualny, co objęte jest działalnością Fundacji wynikającą z zadań statutowych, w szczególności: w obronie osób które są w konflikcie z władzą publiczną lub odpowiadającym przed wymiarem sprawiedliwości w związku ze swoimi działaniami na rzecz ochrony wartości wskazanych w statucie (ust. 6).
- monitoruje szereg postępowań karnych wobec Marka Majchera, w związku z jego działalnością publiczną o charakterze dziennikarskim. W postępowaniach tych stwierdziliśmy szereg nieprawidłowości, a wręcz łamania przepisów prawa na niekorzyść dziennikarza. Każdorazowo w takiej sytuacji interweniujemy, lub próbujemy interweniować (zdarza się, że naszej Fundacji uniemożliwia się działanie, także z naruszeniem przepisów prawa wynikających z art. 90 KPK).

Marek Wiktor Majcher urodzony w Krakowie dnia 20 kwietnia 1981 roku (wiek 43 lata). Wykonywany zawód: dziennikarz polityczny, społeczny, a w szczególności dziennikarz śledczy wykrywający wady, błędy, niewłaściwości występujące w polskim porządku prawnym oraz funkcjonujące w polskim wymiarze sprawiedliwości. Dziennikarz wykrył kilkaset spraw, dotyczących niekompetencji, przekraczania uprawnień, łamania prawa przez między innymi policjantów, sędziów, prokuratorów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. W swoich programach przedstawiał obiektywne



Fundacja POLSKIE VETO
KRS: 0000907761, NIP: 5732927443

www.PolskieVeto.com
#PolskieVETO

stanowisko dotyczące polityki, geopolityki, zdrowia, historii, życia społeczeństwa polskiego, prawa stanowionego w Polsce. Przeprowadził kilkadziesiąt wywiadów z lekarzami, specjalistami, politykami dotyczących sytuacji w Polsce oraz na świecie. Marek Majcher wielokrotnie krytykował w swoich audycjach obecną władzę polityczną i podejmowane przez nią decyzje.

Fundacja Polskie Veto korzystając z zasięgów Redakcji Czujny.pl od ponad trzech lat nagłaśnia wrażliwe i kontrowersyjne sprawy społeczne i uważa tę współpracę za bardzo korzystną dla realizacji celów statutowych Fundacji. Wielokrotnie zdarzało się, że ważne inicjatywy Fundacji były przemilczane przez wszystkie media, za to dzięki niezależnej redakcji Czujny.pl nasze działania mogły dotrzeć do szerokiego grona odbiorców.

Oczywistym jest, że działalność, zwłaszcza interwencyjna Redaktora Marka Majchera uwidaczniająca patologię systemu, jest przyczynkiem do zaobserwowanej personalnej niechęci wobec Marka Majchera tysięcy urzędników, kuratorów, funkcjonariuszy, policjantów, prokuratorów, a nawet sędziów. W tym kontekście każda kolejna uruchamiana sprawa karna przez system ścigania wobec Marka Majchera jest analizowana pod kątem próby zniszczenia wizerunkowego najbardziej zniechęconego dziennikarza w Polsce przez polski ustrój.

CZY TO JEST SPRAWA RODZINNA?

Sprawa redaktora naczelnego Marka Majchra na pierwszy rzut oka wygląda na "sprawę rodzinną", natomiast Fundacja ustaliła następującą chronologię zdarzeń:

1. Partnerka życiowa dziennikarza, K██████ M██████, była szeroko znana wśród aktywistów walczących o wolność w Polsce. Generalnie krążyła opinia, że K██████ M██████ jest chorobliwie zazdrosna, zaborcza i zaczyna być obciążeniem dla Marka Majchera i Redakcji. Od momentu zajścia w ciążę i równoległej śmierci jej matki, czyli na jesień 2021 stan emocjonalny partnerki dziennikarza mocno się pogorszył. Marek Majcher poświęcił się rodzinie, a sytuacja problemów z partnerką spowodowała decyzję o braku dalszego rozwoju redakcji Czujny.pl. Niestety powszechnie znana skomplikowana sytuacja rodzinna Marka Majchera mocno odbijała się na jego dyspozycji zawodowej. Chorobliwa zazdrość jego partnerki objawiała się oskarżeniem dziennikarza i niemal wszystkich aktywistek o romans z Markiem, a postronne osoby były niepokojone telefonami o dziwnych treściach, a wręcz były podejmowane próby rozbijania związków innych aktywistów poprzez niepokojące telefony. Fundacja ma dostęp do świadków przytoczonych okoliczności.
2. Przedstawiciele Fundacji, podczas realizowania wspólnych projektów, w tym wyjazdów delegacyjnych z redakcją Czujny.pl, byli wielokrotnie świadkami ciągłych telefonów od partnerki Marka Majchera, szantaży i wulgarnych głośnych rozmów telefonicznych. Sytuacje te bardzo dezorganizowały przedstawicieli Fundacji, wręcz z tego powodu, redakcja nie była w stanie obsłużyć większej ilości wydarzeń. W związku z sytuacją rodzinną Marka Majchera odbyło się wiele narad, odnośnie tej sytuacji, lecz zgodnie uznano, że terapia psychologiczna, na którą uczęszcza prywatnie Marek Majcher celem nabycia umiejętności radzenia sobie z toksycznymi osobowościami, powinna przynieść skutek w postaci ustabilizowania sytuacji.
3. Z początkiem 2023 roku Marek Majcher zwrócił się do niemal wszystkich bliższych i dalszych współpracowników z informacją, że jest już codziennie szantażowany o najdrobniejsze rzeczy, przez swoją byłą już wówczas partnerkę, która groziła "rozwaleniem redakcji Czujny.pl" we współpracy razem z zaprzyjaźnionymi z nią policjantami z Kęt (miasto rodzinne K██████ M██████) oraz Fundacją Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych (w skrócie OMZRiK). Marek Majcher wyrażał obawy, że stan emocjonalny matki ich dziecka i nasilające się



Fundacja POLSKIE VETO
KRS: 0000907761, NIP: 5732927443

www.PolskieVeto.com
#PolskieVETO

wzniesienie awantur, może spowodować w końcu realizację tych gróźb, zwłaszcza w okresie wyborczym. Nadto Marek Majcher przedstawił wnioski ze śledztwa dziennikarskiego, z którego wynika, że jego partnerka była już wykorzystywana do działań operacyjnych policji, przy rozpracowywaniu operacyjnym jej byłego męża, który finalnie otrzymał karę 13 lat pozbawienia wolności.

4. W szerokim gronie współpracowników podjęto decyzję, że w wypadku sygnalizowanej możliwej prowokacji wobec Marka Majchera, świadkowie zaświadczą publicznie, jak sytuacja wygląda. Tak też się stało, w myśl zasady domniemania niewinności oraz znajomości tematu przez wiele postronnych osób oraz ludzi ze sobą współpracujących, redakcja Czujny.pl pod namową współpracowników, funkcjonowała dalej, dzięki czemu Fundacja w tym czasie również mogła realizować cele statutowe, między innymi dzięki relacjom na żywo Redakcji Czujny.pl.

JAKIE ZARZUTY POSTAWIONO MARKOWI MAJCHROWI?

1. Fundacja ustaliła następujący stan faktyczny w związku z postawionym Markowi Majcherowi zarzutów z art. 207 Kodeksu Karnego, to jest naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy i innych. Marek Majcher oficjalnie rozstał się ze swoją partnerką w październiku 2022 roku i przyjeżdżał do wspólnego mieszkania, celem wyłącznej opieki nad dzieckiem, podczas pracy matki dziecka. Niemal do ostatniego dnia prowokacji (z wezwaniem policji), Marek Majcher sprawował samodzielną opiekę nad dzieckiem pod nieobecność matki. Pomimo oficjalnego rozstania, matka dziecka w dalszym ciągu nękała szantażami Marka Majchera. Dziennikarz cały czas starał się dbać o jakąkolwiek normalizację w relacji z matką dziecka. W maju 2023 roku Marek Majcher zdecydował się na zabranie matki dziecka i ich córki na tygodniowe wakacje na Cypr, po których wydawało się, że jest być może przestrzeń do próby powrotu do związku i naprawienia ich relacji. Zaraz po powrocie z wakacji Marek Majcher sygnalizował współpracownikom, w tym przedstawicielom Fundacji, że sytuacja rodzinna znowu się pogarsza, a szantaże się nasilają.
2. Dnia 6 czerwca 2023 roku wybucha "skandal obyczajowy" wobec Marka Majchera. Podczas jego pobytu przy dziecku, bez żadnego wyraźnego powodu, próbując szantażem wymusić oddanie kluczy do domu, matka dziecka dzwoni po policję. W tym samym czasie asekuracyjnie Marek Majcher dzwoni do Redaktor Naczelnej portalu REBEL, J. K. -S., by była świadkiem, że nic się nie dzieje, poza kolejną histeryczną awanturą matki dziecka. Na miejsce przyjeżdża dwóch umundurowanych policjantów, którzy wtargnęli do mieszkania zastając Marka Majchera z dzieckiem na ręku. Interwencja zaczyna mieć przebieg prowokacyjny, dlatego Marek Majcher włącza nagrywanie interwencji, do którego na żywo ma podgląd J. K. -S.. Podczas interwencji, matka dziecka zaczyna histeryzować, policjanci zaczynają się namawiać i eskalować sytuację. W pewnym momencie jeden z funkcjonariuszy odebrał telefon, gdzie wyraźnie było słychać, że "dostał zgodę" na aresztowanie. Na nagraniu widać, że Marek Majcher chce sam opuścić mieszkanie, ale policjanci mu to uniemożliwiają, dokonując poważnego pobicia z użyciem gazu w odległości metra od dziecka. Policjanci dokonują także zaboru telefonu redakcyjnego, w którym są informacje objęte tajemnicą dziennikarską na podstawie Prawa Prasowego (ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Dz.U. 1984 nr 5 poz. 24). Policjanci włamali się do tego telefonu, celem usunięcia tego nagrania z interwencji, ale kopię nagrania udało się zabezpieczyć jako dowód przestępstwa Redaktorce Naczelnej J. K. -S.. Po przewiezieniu Marka Majchra na komisariat policji w Kętach, przez kilka godzin bito go skutego w kajdankach oraz aplikowano gaz prosto na twarz. Po utracie przytomności Marek Majcher trafił do szpitala. Telefon redakcyjny zaginął i nie



Fundacja POLSKIE VETO
KRS: 0000907761, NIP: 5732927443

www.PolskieVeto.com
#PolskieVETO

- wiadomo do tej pory, gdzie jest, a fakt ewentualnego zarekwirowania nie jest uwzględniony w żadnym protokole policyjnym. Na nagraniu widać również, że policjanci bardzo dobrze znali się z partnerką Majchra K [REDAKTOR] M [REDAKTOR].
3. Od momentu zatrzymania Marka Majchera, sprawa ta stała się obiektem potężnej infamii medialnej oraz szkalowania go. K [REDAKTOR] M [REDAKTOR] zaczęła się pojawiać w nagraniach osób wrogo nastawionych aktywistów do Marka. Aktywiści tacy jak W [REDAKTOR] S [REDAKTOR], A [REDAKTOR] G [REDAKTOR], J [REDAKTOR] S [REDAKTOR] i P [REDAKTOR] L [REDAKTOR] w różnych nagraniach internetowych w imieniu "poszkodowanej", grożą publicznie Markowi Majcherowi. Równolegle mainstreamowe media powielają kłamstwa podawane przez OMZRiK dotyczące Marka Majchera i tej sprawy. Marek Majcher nie jest podejrzany o "bicie" partnerki, ani tym bardziej "znęcania się nad dzieckiem". W trakcie trwania prowokacji, W [REDAKTOR] S [REDAKTOR] robił transmisję na żywo i stawiał publicznie tezy o areszcie dla Marka Majchera, nie mając szans wiedzieć, co się równolegle dzieje w mieszkaniu dziennikarza, gdyby nie został wcześniej poinformowany, że taka prowokacja będzie realizowana. Sama zaś K [REDAKTOR] M [REDAKTOR] chciała na Komisariacie wycofać się ze swoich oskarżeń pod adresem Marka Majchera, ale została przez policjantów zmuszona do składania zeznań, gdyż redaktor Marek Majcher był już ciężko pobity przez policję i gdyby nie było zeznań obciążających dziennikarza, sprawcy rozboju musieliby odpowiedzieć za stan zatrzymanego. W wyniku odniesionych obrażeń dzień po zwolnieniu, redaktor Marek Majcher stracił przytomność podczas spotkania z adwokatem Jackiem Ludziakiem i został odwieziony do szpitala (dokumentacja lekarska w sądowych aktach sprawy).
 4. Interweniujący policjanci doskonale znali redaktora Marka Majchera, albowiem dziennikarz interweniował dwa lata wcześniej w sprawie przekraczania uprawnień policji w jednej z restauracji w Kętch, co się odbiło szerokim medialnym echem. Dziennikarz interweniował również wobec nieprawidłowości i przekroczenia uprawnień w Prokuraturze w Oświęcimiu. Po tej interwencji, zaprzestano w Prokuraturze w Oświęcimiu nielegalnych praktyk łamiących szereg przepisów karnych i dyspozycji prawnych dotyczących wykonywania badań lekarskich. Powyższe okoliczności ustalone na podstawie dowodów i relacji świadków oraz bezpośrednich okoliczności mających wpływ na funkcjonowanie Fundacji całkowicie przekonują Fundację, że sekwencja zdarzeń nie jest przypadkowa i nosi wszelkie znamiona prowokacji i zemsty wobec dziennikarza ujawniającego przekroczenia uprawnień polskiego systemu ścigania i sądowego.

JAKA JEST PRAWDZIWA SYTUACJA PRAWNA MARKA MAJCHERA?

1. Wizyta policjantów w domu i dotkliwe pobicie redaktora Marka Majchera pod pretekstem „sprawy rodzinnej”, kradzież sprzętu redakcyjnego, publiczne szkalowanie w przekazach medialnych przez policję i rzecznika prokuratury, umożliwienie szerokiego szkalowania dziennikarza w głównych mediach, sześciokrotna próba aresztowania dziennikarza, w tym zatrzymanie go podczas interwencji poselskiej, wydanie europejskiego nakazu aresztowania bez jakiegokolwiek argumentacji przedstawiającej przestępczą działalność redaktora, bez prawa do obrony i lawina publicznych oskarżeń bez pokrycia nawet w głównych serwisach informacyjnych – ten ciąg przyczynowo skutkowy spowodował, że system ścigania poszedł za daleko, aby teraz przyznać się do błędu i wycofać się z tych absurdalnych „zarzutów”.
2. Tymczasowy areszt zastosowano pod pretekstem nie stawiania się Marka Majchera na badania psychiatryczne, podczas gdy każde swoje stawiennictwo na tych badaniach redaktor Majcher relacjonował na żywo w przekazach dziennikarskich.
3. Nadto już ponad półroczny okres stosowania aresztu jest równolegle wykorzystywany przez aparat sądowiczy do zaocznego procedowania spraw dotyczących interwencji

„Jedyną rzeczą potrzebną złu do zwycięstwa jest bierność dobrych ludzi”

Edmund Burke



Fundacja POLSKIE VETO
KRS: 0000907761, NIP: 5732927443

www.PolskieVeto.com
#PolskieVETO

dziennikarskich, bez prawa do obrony, dochodzi do zaocznych wyroków względem redaktora Marka Majchera, bez prawa do obrony, a z kolei powództwa i zawiadomienia Marka Majchera są umarzane, albowiem ten nie może się stawić na czynności lub rozprawy sądowe. Jest też całkowicie bezbronny, wobec fali hejtu, a wręcz publicznych gróźb, albowiem poprzez ustanowiony areszt, nie może skutecznie złożyć stosownych aktów oskarżenia z art. 212 Kodeksu Karnego i 216 Kodeksu Karnego, ani żadnych zawiadomień o nękanii jego osoby, na przykład przeciwko OMZRIK.

4. Ponadto wskutek działań organów ścigania dochodzi do całkowitego zerwania więzi rodzicielskich ojca z dzieckiem poprzez alienację rodzicielską. Marek Majcher opiekował się samodzielnie dzieckiem przez długi okres, każdorazowo pod nieobecność matki będącej w pracy. Tego typu działania noszą znamiona znęcania się psychicznego nad dzieckiem. Są to okoliczności jawnie gwałcące podstawowe Prawa Człowieka i Prawa Dziecka, mające jednoznaczny charakter represji politycznych, co zmotywowało Fundację Polskie Veto do objęcia nadzorem kontrolnym przedmiotową sprawę i sporządzenie niniejszego raportu.

CZY ORGANY ŚCIGANIA W TEJ SPRAWIE SĄ NIEZALEŻNE?

Wiele okoliczności w sprawach Marka Majchra budzi zastrzeżenie i obawy o braku niezależności i przejrzystości w działaniach organów ścigania. I o ile w przypadku takich spraw mamy przypuszczenia, czy spekulacje oparte na danych szczątkowych, o tyle jedną z takich sytuacji mamy dobrze udokumentowaną w dowody, w tym nagrania. W dniu 22 września 2023 roku Marek Majcher przebywał na terenie Sądu w Krakowie, w celu uczestnictwa w posiedzeniu dotyczącym tymczasowego aresztowania. Na korytarzu kilka minut przed sprawą podszedł nieznany mężczyzna, nie związany ze sprawą, który wszedł w interakcję z Markiem Majcherem. Podniesionym głosem wystosował słowa, że znajdzie się na „jego biurku”, że się spotkają, że Marek Majcher ma kilka spraw, że jeszcze go nie zna, ale ma parę spraw „na biegu” i się z nim pozna, co mogło dla Marka Majchera mieć brzmienie, popamięta sobie lub że się doigra, w odczuciu dotyczyło to jakby zależności, wpływu pod jakim może się znaleźć teraz lub w najbliższym czasie, co miałyby wiązać się z negatywnymi konsekwencjami. Ten tajemniczy człowiek wspominał także o szacunku do organów władzy. Nie przedstawił się. Marek Majcher wymagał interwencji od policjantów, którzy byli świadkami tej wymiany zdań oraz wylegitymowania tego mężczyzny. Marek Majcher kierował się obawą, że może być kimś wpływowym, zwłaszcza, że zdarzenie miało miejsce w momencie rozpoczynającego się, kolejnego zresztą posiedzenia w sprawie tymczasowego aresztu. Ten mężczyzna kierował do Marka Majchera słowa, że otrzyma od niego wezwanie. Po wylegitymowaniu nieznanego mężczyzny przez funkcjonariuszy policji okazało się, że jest prokuratorem.

Prokurator ten nawiązał kontakt słowny z policjantami mówiąc, że Marek Majcher będzie miał zapewne areszt. Po posiedzeniu sądowym prokurator ten podszedł i wywołał na bok prokuratora Tomasza Zajęca, który wnioskował kolejny raz o areszt – obaj oddalili się na rozmowę. Mecenas Jacek Ludziak, obrońca Marka Majchera udzielając bieżącego komentarza do sytuacji, która miała miejsce (Fundacja Polskie Veto dysponuje dostępem do materiałów wideo z tej okoliczności), ocenił, że mężczyzna, który nie chciał się przedstawić ani powiedzieć w jakim charakterze występuje w stosunku do jego klienta, był osobą, która nie uczestniczyła w posiedzeniu, nieznaną jego mandantowi. Obrońca Marka Majchera ocenił jednoznacznie, że zachowanie prokuratora może wyczerpywać znamiona groźby karalnej, a wnioskowanie Marka Majchera o wylegitymowanie przez policję tego mężczyzny było zasadne, ponieważ informacja o danych personalnych mogła być niezbędna do skorzystania z prawa do złożenia zawiadomienia na tę okoliczność, w związku z ewentualnym wytoczeniem spraw z powództwa cywilnego lub w procesie karnym. Mecenas zaznaczył, że zachowanie funkcjonariuszy



Fundacja POLSKIE VETO
KRS: 0000907761, NIP: 5732927443

www.PolskieVeto.com
#PolskieVETO

mogło oznaczać, że znaleźli się w sytuacji „między młotem, a kowadłem”, z jednej strony wiedzieli, że powinni zainterweniować, ale mogli obawiać się następnie poniesienia konsekwencji. Ostatecznie tym tajemniczym prokuratorem okazał się być krakowski prokurator Bartłomiej Legutko.

Zaznaczyć dodatkowo należy, że podczas tego posiedzenia aresztowego, występowały utrudnienia w przesłuchaniu świadków, o co było wnioskowane, świadkowie również upominali się o przesłuchanie. Mecenas wypowiadając się dla Redakcji Czujny.pl podkreślał, że przesłuchanie ich mogłoby rzutować na zawalenie się całej konstrukcji zarzutów wobec Marka Majchera.

Fundacja Polskie Veto posiada także dowody, że dochodziło do sytuacji, w której policjant uczestniczący w zatrzymaniu Marka Majchera, nawiązywał kontakt z jednym ze świadków z prywatnego konta na komunikatorze Messenger.

WNIOSKI KOŃCOWE

1. Prokuratura posiada wszystkie dowody świadczące o tym, że stosowanie art. 207 Kodeksu Karnego jest nieuprawnione oraz, że jest to pretekst do oczerniania dziennikarza.
2. Prokuratura legitymizuje rozbój dokonany na dziennikarzu przez między innymi policjantów oraz umożliwia sprawcom rozboju przetrzymywanie skradzionego telefonu, bez ujęcia w żadnym protokole. Telefon ten był w pełnej dyspozycji Redakcji Czujny.pl, pod ochroną Prawa Prasowego.
3. Prokuratura legitymizuje pobicie dziennikarza na komisariacie.
4. Prokuratura w Oświęcimiu jest obciążona zarzutem braku bezstronności, albowiem dziennikarz w ramach interwencji prasowej ujawnił szereg nieprawidłowości w Prokuraturze w Oświęcimiu.
5. Prokuratura uniemożliwia przesłuchanie świadków, którzy mają wiedzę o niewinności Marka Majchera.
6. Prokuratura poświadcza nieprawdę we wnioskach o areszt dziennikarza (kwestia niestawiania się na badania lekarskie, na które dziennikarz się stawił, a nawet transmitował na żywo pobyt na tych padaniach).
7. Stosowany areszt wobec dziennikarza pełni pretekst do bezkarnego hejtu i nękania publicznego dziennikarza, które jest podsycane przez kolejne komunikaty publiczne policji i prokuratury.
8. Stosowany areszt dewastuje kilkuletni okres sumiennego obsługiwanie wszystkich spraw dziennikarza, zarówno przeciw niemu, jak i z jego powództwa. Pogwałcone podstawowe prawo do obrony.
9. Prokuratora w Polsce wydaje europejski nakaz aresztowania, ale NIE w sprawie rodzinnej i rzekomego znęcania się czy pobicia, ale w związku z rzekomym niewstawianiem się na badania psychiatryczne oraz w związku z prowadzeniem pojazdu bez uprawnień na podstawie zdjęcia z fotoradaru. Wzór wniosku o wydanie europejskiego nakazu aresztowania NIE ZAWIERA nawet takich rubryk, które uwzględniałby tego typu podstawę prawną do wydania nakazu aresztowania.
10. Stosowany areszt naraża Rzeczpospolitą Polską na straty wizerunkowe, wskutek zastosowanego bez prawa do obrony, europejskiego nakazu aresztowania. Wobec Marka Majchera nie zastosowano aresztu w Republice Czeskiej. Czeski sąd wręcz wyśmiewa europejski nakaz aresztowania wydany przez polską prokuraturę.



Fundacja POLSKIE VETO
KRS: 0000907761, NIP: 5732927443

www.PolskieVeto.com
#PolskieVETO

11. Stosowany areszt jawnie godzi w wykonywanie zawodu Redaktora Naczelnego Redakcji CzuJny.pl, obserwowanej przez blisko ćwierć miliona Polaków. Pogwałcenie konstytucyjnej wolności słowa oraz prasy i mediów.
12. Sposób prowadzenia postępowania prokuratorskiego jawnie narusza dobra osobiste Redaktora Marka Majchera oraz naraża go na realne niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia wskutek wielu pomówień funkcjonujących w przestrzeni medialnej.
13. Uniemożliwiono przeprowadzenie interwencji poselskiej na Komisariacie w Kętach oraz zatrzymano podczas tej interwencji dziennikarza, celem wniosku o tymczasowy areszt.
14. Sposób prowadzenia postępowania prokuratorskiego doprowadził do alienacji rodzicielskiej, czyli znęcania się psychicznego nad małoletnią córką dziennikarza, poprzez odizolowanie od taty.
15. W ocenie Fundacji, w dniu sporządzania niniejszego raportu nie ma żadnych szans na uczciwie przeprowadzone postępowanie prokuratorskie, a także sądowe w obecnej sytuacji politycznej w Polsce.
16. Całokształt sprawy Fundacja traktuje jako prowokację polityczną wobec dziennikarza i jego środowiska.

PODSUMOWANIE

1. Odbiór społeczeństwa Polskiego działalności dziennikarskiej Marka Majchera jest pozytywny, a nawet pożądany przez opinie publiczną w Polsce. Audycje niejednokrotnie były wyświetlane w milionowych odsłonach. Jego działalność była głównie opłacana przez ludzi w dobrowolnych wpłatach. Co pozwalało na utrzymanie redakcji na przyzwoitym poziomie. Represjonowany przez władzę, wielokrotnie aresztowany i zwalniany decyzją sądu.
2. W dniu 31 sierpnia 2023 roku w czasie interwencji poselskiej na komisariacie w Kętach, gdzie był obecny Marek Majcher, Adam Kania – ówczesny asystent posła Grzegorza Brauna i prezes Fundacji Polskie Veto oraz Pan Mecenas Jacek Ludziak, Marek Majcher został zatrzymany nielegalnie, tytułem nakazu aresztowania wystawionego przez Prokuratora Tomasza Zajęca z dnia 28 sierpnia 2023 roku. W dniu 28 sierpnia 2023 roku prokurator Tomasz Zajęc nie zdecydował o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. W dniu przybycia do Komisariatu w Kętach, to jest 31 sierpnia 2023 roku, Prokurator zmienił zdanie i postanowił o zastosowaniu tegoż środka, pomimo braku nowych materiałów w sprawie. Wystawiając nakaz z datą 3 dni wcześniejszą. Marek Majcher zwolniony został decyzją sądu z aresztu na drugi dzień, to jest 1 września 2023 roku.
3. W dniu 22 września 2023 roku Marek Majcher w krakowskim Sądzie, wchodząc na swoją rozprawę, został zaatakowany słownie przez Prokuratora Bartłomieja Legutko, co utrwalone jest na materiale wideo, gdzie słychać groźbę: „dzisiaj trafisz na moje biurko i popamiętasz”. Prokurator Bartłomiej Legutko był osobą trzecią, obcą, nieprowadzącą postępowania karnego wobec Marka Majchera. Najprawdopodobniej jest kolegą Prokuratora Tomasza Zajęca, który prowadzi postępowanie przygotowawcze wobec Marka Majchera. Świadcowie zdarzenia to: J [REDAKTOR], K [REDAKTOR]-S [REDAKTOR], mecenas Jacek Ludziak. Źródło: <https://www.facebook.com/share/v/eko9GaW1qHiFrq7B/>
4. Prokurator Zajęc odwoływał się czterokrotnie do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie Marka Majchera, działając metodą „do skutku”. Było to w miesiącu wrześniu 2023 roku, gdzie w Polsce trwała kampania wyborcza do sejmu i senatu.
5. Na temat nacisków politycznych oraz braku zachowania niezależności skarżą się, osobiście sami prokuratorzy. Na przykład prokurator Małgorzata Ronc, pełniąca służbę od 1975r, na



Fundacja POLSKIE VETO
KRS: 0000907761, NIP: 5732927443

www.PolskieVeto.com
#PolskieVETO

dzień dzisiejszy, emerytka, w stanie spoczynku, prowadząca jedną z najgłośniejszych spraw kryminalnych w Polsce pod koniec lat 80-tych dotyczącą Mariusza Trynkiewicza - wypowiedziała się w jednym z wywiadów na temat obecnie funkcjonującej prokuratury i wydawanych poleceń politycznych prokuratorom, cytat: „Ja uważam, że takiej prokuratury jeszcze nie mieliśmy nawet za najgłębszych czasów komunistycznych”; „To jest łamanie kręgosłupów prokuratorom” (wywiad z marca 2021 roku, źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=rpeUlcUXQcM&t>)

6. Prokurator Aleksandra Antoniak-Drożdż w wywiadzie z kwietnia 2021 roku wypowiedziała się na temat dużych uchybień w pracy prokuratury oraz powiązania bezpośredniego pracy prokuratora z polityką, cytat: „Reforma prokuratury, która rozpoczęła się w 2016 roku nie wychodzi na potrzeby obywateli”; „Byłam nauczona jako młody asesor i prokurator, że moje decyzje są moimi decyzjami, mogłam liczyć na wsparcie merytoryczne, mogłam liczyć na rozmowę. Nigdy nikt na mnie nie wymuszał, nigdy nikt mi nie zabrał sprawy, natomiast rok 2016 i kolejne lata przyniosło wiele negatywnych zmian. Przede wszystkim w zakresie, o czym rozmawialiśmy, możliwości naciskania na prokuratorów i łamania ich niezależności. My w przeciwieństwie do sędziów nie mamy w konstytucji zapisu o niezawisłości.”; „Naszą niezależność kreuje ustawa, a ustawę kreują politycy, a kiedy na czele prokuratury stoi polityk, nie wiąże się to z niczym dobrym. Uwsteczniono pewne rzeczy które, zapoczątkowały reformy, w tym właśnie rozdzielnie roli prokuratora generalnego od Ministra Sprawiedliwości. Wachlarz możliwości wpływania na prokuratora, chociażby słynne delegacje o kilkaset kilometrów od domu w ciągu 48h. To działa na wyobraźnię naszych kolegów. Jeżeli ktoś jest wzywany do swojego szefa i szef mówi słuchaj, ale tu masz umorzyć albo tu masz postawić zarzut, to ten ktoś wraca do gabinetu i słyszy, aha, ktoś gdzieś poleciał z szczebla, który wypracował w ramach ciężkiej pracy i awansu z prokuratury regionalnej, okręgowej do prokuratury rejonowej. Albo przykładowo do prokuratury rejonowej oddalanej o kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania, także nawet nie trzeba wszczynać procedury dyscyplinarnej żeby prokuratorowi uprzykrzyć życie za to, że próbuje być niezależny i podejmować niezależne decyzję. Co się zmieniło, zmieniło się to, że kiedyś na awans trzeba było popracować, przejść przez wszystkie szczeble, czyli prokuratura rejonowa, to jest naturalne, tak jak dzieci uczą się liczyć najpierw od 1 do 10, a potem do 1000 do 1000 itd. Tak samo jest z nami prawnikami, uczymy się najpierw na prostych sprawach, a przechodzimy na coraz poważniejsze, to doświadczenie, które zdobywamy na sprawach prostszych wyrabia w nas decyzyjność, szybkość reakcji, asertywność, bronienie się przed próbami wpływania. Niestety ostatnie lata pokazują, że wszystko się obróciło. Prokuratorów doświadczonych zrzuca się do pracy w prokuraturach rejonowych, a prokuratorów niedoświadczonych, również asesorów od razu przetrzuca się na delegacje. „Jesteśmy niezadowoleni, że w wykonywaniu tej pracy, przeszkadzają nam politycy, ponieważ mają swoje oczekiwania i wydaje im się, że te oczekiwania powinny być przez nas spełnione, a my nie jesteśmy od spełniania oczekiwań polityków, jesteśmy prawnikami, prokuratorami, a rota naszego ślubowania mówi wprost: służyć Rzeczypospolitej, stać na straży prawa i praworządności” - źródło: <https://youtube.com/live/vxWlznw2WNo?si=F4RYVNTbhboCDiKI>.
7. Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia” walczy od lat z problemem wykonywania pracy prokuratorów, dotyczących poleceń władzy politycznej. Najnowszy artykuł ze stowarzyszenia na temat problemów, braku niezależności w pracy, ukazał się 29 maja 2024 roku – źródło: <https://www.facebook.com/share/p/7HMMWwsDnCgozhapy/>,
8. W Rzeczypospolitej Polskiej wielu doktorów, dziennikarzy, publicystów, lekarzy, którzy mają odmienne zdanie rozpowszechnianych przez narrację polityczną mają procesy karne, rozpoczęte procedury odbierania zawodu. Są pomawiani przez OMZRIK. Przykładami są



Fundacja POLSKIE VETO
KRS: 0000907761, NIP: 5732927443

www.PolskieVeto.com
#PolskieVETO

- wybitni specjaliści, między innymi dr Lucyna Kulińska, publicysta Andrzej Łukawski, dr Katarzyna Ratkowska, dr Zbigniew Martka i wiele innych osób.
9. Marek Majcher jako dziennikarz, stał w obronie relacjonowania, tworzenia prawdziwych materiałów i dawał możliwość wypowiedzenia prawdy na antenie, nigdy nie zakłamując rzeczywistości. Jest to bardzo potrzebne w obecnej formie przekazu działającej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie jest szeroka propaganda medialna. Zawsze daje to możliwość opinii publicznej do zapoznania się z charakterystyką tematu od innego punktu widzenia i samodzielnego wyrobienia zdania na dany temat, gdzie popularna ogólnodostępna telewizja nie daje takich możliwości społeczeństwu, ponieważ występuję tam tylko jednostronna narracja.
 10. Ambasada Czeska działająca na terytorium Polskim, przesyłając dokumenty do Czeskiego Sądu, podała w swoim piśmie część fałszywych informacji, które oparte były właśnie na jednostronnej narracji, bez przedstawienia głosu drugiej strony, co jest zamachem na obiektywizm i pluralizm mediów głównego nurtu.

W ocenie Fundacji, organy państwowe są obowiązane do prowadzenia postępowań przygotowawczych z poszanowaniem przepisów prawa, praw człowieka i poszanowaniem dóbr osobistych podejrzanego. Zważywszy na ujawnione okoliczności niniejszego raportu, należy niezwłocznie uchylić stosowanie jakichkolwiek środków wobec dziennikarza we wszystkich postępowaniach. Należy cofnąć skutki prawne spowodowane półrocznym aresztem stosowanym wobec dziennikarza. W trybie natychmiastowym należy umożliwić prawo do obrony dziennikarzowi, a także umożliwić przesłuchanie świadków w obecności podejrzanego zgodnie z Kodeksem Postępowania Karnego. Sprzęt dziennikarski powinien natychmiast zostać zwrócony Markowi Majcherowi. Dochodzenie należy przenieść poza Prokuraturę w Oświęcimiu oraz uniemożliwić przeprowadzania czynności przez policjantów z Kęt, albowiem instytucje te mogą wpływać na postępowanie, by same uniknąć odpowiedzialności karnej. Należy wszcząć śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień policjantów oraz prokuratora Tomasza Zająca oraz Bartłomieja Legutko.

W imieniu Fundacji:



Fundacja POLSKIE VETO

42-229 Częstochowa, ul. Jagiellońska 59/65

KRS: 0000907761 - NIP: 5732927443 - REGON: 389366432

#PolskieVETO

PREZES ZARZĄDU

Adam Kania

Raport przesłany do wiadomości – według rozdzielnika (do wiadomości Fundacji Polskie Veto).